Od Redakcji

„Albowiem Bóg mi świadkiem, jak tęsknię do was wszystkich serdeczną miłością Chrystusa Jezusa” – Filip. 1:8 (BW).

Drodzy Czytelnicy!

Rozpoczynający się sezon konwencji i braterskich spotkań jak zawsze napawa nas nadzieją i otuchą, że będą one okazją, by posilić i odświeżyć naszego ducha. Każdego dnia potrzebujemy przecież posilenia przez Sowo, by nie zagubić się w naszych codziennych, trudnych czasem wyborach, by właściwie odczytywać wolę Pana względem nas. Równie mocno potrzebujemy też poczucia wzajemnej bliskości z tymi, z którymi jesteśmy we wspólnej drodze za Chrystusem. Bardzo ważne są więc dla nas chwile wspólnych wzruszeń, czy nawet łez, które czasem popłyną po naszych policzkach, gdy jesteśmy razem. Bo nasze uczucia to przecież istotna część nas samych i pewnego rodzaju „komunikator”, bardzo subtelna nić porozumienia ze „światem ducha”, do którego „szkiełko i oko” naszego intelektu ma raczej słaby dostęp. Odkrycie na nowo prostego i oczywistego pouczenia Ewangelii, przywołane wspomnienie z lat dzieciństwa, uścisk dawno nie widzianego „kursowego” przyjaciela, chrzest kochanej, bliskiej osoby, która postanowiła obrać drogę za Chrystusem, czy wspólnie zaintonowana pieśń na chwałę Bogu poruszają nasze emocje i sprawiają, że w przedziwny i niepojęty sposób czujemy bliskość Boga i siłę, z jaką przyciąga nas Jego miłość. Słowa, które padają, z czasem w naszej pamięci pokrywają się patyną nadawaną przez czas, ale to, co czuliśmy, zostaje w nas na bardzo długo, a kto wie, czy nie będzie to nasz cenny „bagaż”, z którym wejdziemy kiedyś w Wieczność. Korzystajmy zatem, Drodzy Czytelnicy, jak najlepiej z chwil spędzonych razem i niech one tworzą nasz błogosławiony „bagaż”.

(KN)

Redakcja
R-
„Straż”